

Aleksander Owerczuk\*

## MIEJSCA HISTORYCZNE W MIEŚCIE WSPÓŁCZESNYM

### HISTORIC PLACES IN CONTEMPORARY CITY

Życie miasta koncentruje się w jego najważniejszych punktach. Mogą to być place, ulice i inne miejsca charakterystyczne. Zabytki i zespoły zabytkowe mogą pełnić istotną rolę w mieście współczesnym. Ich odpowiednie wykorzystanie stwarza szansę na powstanie nowych centrów życia miejskiego.

*Słowa kluczowe: architektura współczesna, zabytek, adaptacja zabytku*

Life of city is concentrated in his most important points. It can be squares, streets and other characteristic places. Monuments and historic groups can fulfill important role in contemporary city. It makes them proper utilization on creation of new center of city life.

*Keywords: contemporary architecture, monument, adaptation of the monument*

Jedną z najważniejszych cech życia miejskiego jest intensywność kontaktów międzyludzkich. Ich ilość i różnorodność zależna jest od obecności odpowiednich miejsc – placów, ulic i innych punktów charakterystycznych. Miasto historyczne narastające w sposób ewolucyjny, ze skalą wynikającą z rzeczywistych potrzeb i możliwości, z wyraźną hierarchią charakterystycznych elementów układu przestrzennego, w naturalny sposób sprzyjało tworzeniu właściwych relacji między ludźmi. Dziś znaczna część obszarów miejskich cierpi na brak takich przestrzeni. Czesław Bielecki zwraca uwagę na fakt, że *o ile wiek XIX pozostawił po sobie miasta zbyt zgęszczone, o tyle wiek XX podziurawił je i zniszczył esencję miejskości: intensywność kontaktów. Nawet najwspanialsze ulice i place dla pieszych stają się martwe poniżej pewnej gęstości ruchu* [1]. Tworzenie miejsc, które przycią-

gałyby ludzi i sprzyjały rozwojowi, wzmocnieniu właściwych relacji społecznych, staje się istotne dla utrzymania cech życia miejskiego. Przemiany w architekturze i urbanistyce powinny dążyć m. in. do tworzenia takich enklaw miejskości, korzystając z możliwości jakie daje nam współczesna architektura, ale także umiejętnie wykorzystując to co pozostawiła nam przeszłość.

Życie miasta to ciągłe zmiany następujące w przestrzeni i w czasie. Kolejne pokolenia wnoszą nowe elementy, usuwają lub zmieniają stare. Niekiedy przekształceniu ulega pojedynczy obiekt, innym razem istniejący układ przestrzenny. Powstające formy stają się dominantami w sylwecie miasta lub jego strukturze. Tworzą się nowe centra życia miejskiego, umniejszając czasem znaczenie niektórych wcześniej funkcjonujących. Prawie zawsze

\* Owerczuk Aleksander, dr inż. arch., Politechnika Białostocka, Wydział Architektury, Pracownia Historii Architektury i Konserwacji Zabytków.

przeszłość pozostawia część siebie przyszłości. Tworzy się historia, która jest jednym z elementów budujących atmosferę miejsca. Koronnym przykładem jest Rzym, który *narastał w ciągu trzech tysięcy lat; przeróżne warstwy kulturowe łożyły się tu jedne na drugie* [2]. Nie każda z historii jest tak bogata, jednak stosownie do wielkości i znaczenia miasta w regionie, nawet ta krótka, jest ważna dla jego tożsamości. Czerpać z niej ono może swą siłą atrakcyjności. Stare budynki, „pomniki przeszłości” dają poczucie obcowania z minionym. Można w przenośni i dosłownie dotknąć miejsc, na których pozostał ślad poprzednich pokoleń.

Zespoły i obiekty zabytkowe przeważnie stanowią nieznaczny ułamek zabudowy miejskiej. Nierzadko też maleje ich rola w sylwecie miasta. Sytuacja ta jest efektem gwałtownej urbanizacji, a także przemian jakie miały miejsce po II wojnie światowej w wyniku odbudowy ze zniszczeń. Procesy te zmieniły proporcje tkanki zabytkowej do współczesnej. Warto podkreślić, że kontrast formy z przeszłości i jej współczesnego tła uwydatnia różnice stylu. Jak podkreśla Juliusz Żurawski *każda forma dzieje się na tle* [3]. Dodaje także, iż *zmiana tła może – i prawie zawsze powoduje zmianę formy* [4]. Na tle „rozprzestrzeniającej się” zabudowy współczesnej obiekty i zespoły zabytkowe mocniej manifestują swoją odmienną architektoniczną. Stają się elementem wyróżniającym w tkance urbanistycznej. Sprzyjają tworzeniu wyrazistej struktury przestrzennej. Są magnesem przyciągającym ludzi, zaciekawiając swoją przeszłością, a jednocześnie stwarzając atmosferę sprzyjającą intensyfikacji społecznych relacji.

W miejscach historycznych zawsze można zauważyć oznaki „nowego”. Ukazują się dyskretnie, mogą być wyraźnie widoczne, bywają nawet agresywne. Historia przeplata się ze współczesnością, prowadzi ze sobą dialog, lub, chyba jednak częściej, stoi w opozycji względem siebie. Odmienną form nie musi jednak oznaczać konfliktu. Jak dowodzi wiele

przykładów, harmonijne współistnienie starego z nowym jest możliwe. Umiejętne wykorzystanie walorów zabytkowej architektury, w połączeniu z właściwie przeprowadzoną współczesną ingerencją, sprzyja tworzeniu miejsc charakterystycznych w mieście. Już prawie pół wieku temu Roberto Pane stwierdził (*... głęboki konflikt pomiędzy starymi i nowymi formami życia nie jest nieuniknioną konsekwencją cywilizacji technicznej, ale rezultatem naszej rezygnacyjnej postawy i naszego konformizmu* [5]).

Spektakularnym przykładem ze względu na rangę zabytku i rozmach działań jest rozpoczęta w latach 80. XX wieku, za panowania prezydenta François Mitteranda, wielka przebudowa Luwru. Przyniosła ona ostatecznie zmiany nie tylko w funkcjonowaniu jednego z najbardziej znanych muzeów świata, ale stała się znacząca także w skali miasta. Stworzyła nową jakość, była pretekstem powstania nowej przestrzeni publicznej. Historia Luwru już wcześniej odnotowała wielkie przemiany. W obiekcie, którego początki powstania sięgają końca XII wieku, po przeniesieniu przez Ludwika XIV siedziby królewskiej do Wersalu, umieszczono galerię rzeźb starożytnych. W końcu wieku XVIII, po Rewolucji Francuskiej Luwr przekształcono w muzeum publiczne. Rola obiektu na przestrzeni wieków uległa zmianie. Ze statusu siedziby władcy Luwr przeistoczył się w jeden z ważniejszych punktów życia publicznego Paryża. Rozbudowa i modernizacja zabytku autorstwa leoh Ming Pei przekształciła „szacowne” muzeum w nowoczesny obiekt do przechowywania i prezentacji bezcennych zbiorów, przy okazji powiększając jego powierzchnię użytkową prawie dwukrotnie. Jednocześnie stworzyła miejsce, a może raczej podniosła rangę tego istniejącego, czyniąc zeń jeden z ważnych punktów życia miejskiego stolicy Francji. Wprowadzona nowa forma architektoniczna w postaci szklanej piramidy, nie tylko „wrosła” już w otoczenie historycznych budynków, lecz stała się też rozpoznawalnym znakiem architektonicznym Paryża.

1. Białystok, widok ratusza, koniec XIX w. / Białystok, view of the Town Hall, end 19th c. [za:] A. Lechowski, Białystok urok starych klisz, Białystok 2005, s. 71 2. Białystok, rynek Kościuszki, lata 70. XX wieku / Białystok, Kościuszko Square, the 1970s. fot. (photo) A. Sawicki 3. Białystok, Rynek Kościuszki, widok współczesny (2008) / Białystok, Kościuszko Square, contemporary view (2008) for. (photo) A. Owerczuk



Nieco odmienny charakter miały działania przeprowadzone w innej ważnej stolicy europejskiej. Pod koniec XX wieku Londyn zyskał nowe miejsce przyciągające turystów i mieszkańców. Dzięki powstaniu galerii Tate Modern miasto zyskało nie tylko nowy ważny obiekt muzealny, ale wytworzona została przestrzeń publiczna tam, gdzie jej wcześniej nie było – powstał nowy punkt życia miejskiego. Autorami adaptacji budynku dawnej elektrowni Bankside Power Station na obiekt muzealny są Jacques Herzog i Pierre de Meuron. Ale czy sukcesu tego obiektu upatrywać należy tylko w przebudowie, będącej dziełem znanego duetu współczesnych architektów? Swoją potencją miejsce to zawdzięcza historii. Choć lokalizacja w tym miejscu obiektu przemysłowego, była uciążliwa dla miasta i pochłaniała cenne tereny, wartość swą zawdzięcza on architektowi projektującemu budynek przemysłowy z pietyzmem godnym katedry. Twórcą elektrowni był sir Giles Gilbert Scott, który już wcześniej wybudował budynek o tej samej funkcji, chyba bardziej znany, Battersea Power Station (1930–1934), zaznaczając w nim własne rozumienie architektury. Funkcja przemysłowa została tu ukryta i architektonicznie dowartościowana *przez piękną murarkę i staranne obłożenie zaprawą w kolorze słomy, przez nadanie kominom piętna ponadczasowego klasycyzmu (kanelury) oraz przez strzelistą wertykalność wszystkich linii i detali* [6]. Podobne środki wyrazu zastosował przy wznoszeniu następnej, powstałej już po II wojnie światowej, będącej przedmiotem tej wypowiedzi elektrowni. Nieprzeciętne walory historycznej architektury stały się załącznikiem nowego życia obiektu, zupełnie nieprzewidywanego w momencie jego powstania. Rozpoznawalny w panoramie architektonicznej Londynu obiekt, będąc wyłączony przez swoją funkcję z życia miejskiego, po adaptacji na muzeum zostaje katalizatorem kształtowania się nowej, atrakcyjnej przestrzeni publicznej. Zespół Herzog & de Meuron umiejętnie wykorzystał dla stworzenia nowych wartości, archi-

tektonicznych i urbanistycznych walory obiektu stworzonego przez sir Gilberta Scotta. Dzięki ich wyważonym działaniom projektowym, nie ingerującym w istotny sposób w zewnętrzną formę budynku, udało się stworzyć doskonałą przestrzeń wystawową. Tate Modern przyciąga każdego dnia około 15 tysięcy ludzi (z czego około 40% stanowią turyści) [7]. Dzieje się tak mimo braku magnesu jakim bywają spektakularne formy architektoniczne. O wartości miejsca decyduje tu pierwotny kształt obiektu i jego późniejsza umiejętna adaptacja, a także lokalizacja, która niekorzystna w odniesieniu do pierwotnej funkcji dziś nabrała wartości. Usytuowanie elektrowni nad Tamizą z widokiem na jej północny brzeg z historyczną zabudową jest jej dodatkowym atutem. Wzmocnienie znaczenia muzeum jako jednego z ważnych punktów życia miejskiego Londynu uzyskano przez wybudowanie mostu dla pieszych (Millenium Bridge projektu biura architektonicznego Foster and Partners), łączącego dzielnicę Bankside na południowym brzegu ze starym londyńskim City po drugiej stronie rzeki. Oś wyznaczona przez linię mostu łączy Tate Modern Gallery z katedrą św. Pawła.

Wielkie metropolie, takie jak Paryż lub Londyn, będące centrami życia kulturalnego i gospodarczego w skali światowej, nie narzekają na brak miejsc skupiających życie miejskie. Mimo to ciągle dbają o tworzenie nowych lub uaktywnianie starych. Spektakularne obiekty architektury, także historycznej, ułatwiają to zadanie. Wypada dostrzec, że mniejsze miasta, nie zawsze znajdujące się w głównym nurcie wydarzeń, również posiadają walory, których wykorzystanie może podnieść jakość życia mieszkańców. Można to osiągnąć korzystając także z wartości, które zostały im dane przez poprzednie pokolenia. Białystok, jak wiele innych miast, próbując zaktywizować życie historycznego centrum, widzi tę szansę. Zasadnicze zmiany zachodzą tu na Rynku Kościuszki, dawnym Placu Bazarnym. Jego forma, o rzadko

spotykanym rzucie przypominającym trapez, pochodzi z XVIII wieku. Również nietypową bryłę ma usytuowany na nim ratusz. Jest ona efektem nie tylko pierwotnego zamierzenia, ale i późniejszych rozbudów. Pierwsza zasadnicza jego część powstała w 1745 roku. Po około 10 latach dobudowano do niej w narożnikach cztery pawilony – alkierze, które przebudowano ponownie w XIX wieku. Ratusz, mimo swojej nazwy, właściwie nigdy nie pełnił funkcji siedziby władz miejskich. Od początku istnienia znajdowały się w nim sklepy. Zawsze funkcja handlowa była najważniejsza. Ratusz i pierzeje rynkowe po II wojnie światowej odbudowano, w kształcie wiernym bądź nawiązującym do form historycznych, a przestrzeń rynku stała się skwerkiem. W ostatnich latach podjęto decyzję przekształcenia go w plac miejski. W tym

celu część historycznego centrum została wyłączona z ruchu kołowego. Korzystając z historycznych wartości, tworząc nową, nawiązującą do nich posadzkę, usuwając drzewa sadzone w okresie powojennym, jak również definiując na nowo funkcje partiórów budynków w pierzejach próbuje się uzyskać nową, a raczej zaktywizować istniejącą przestrzeń publiczną w Białymstoku. Rynek powraca do roli jednego z najważniejszych miejsc w mieście.

Bez odpowiednich przestrzeni organizujących życie, bez silnych punktów skupiających ludzi i porządkujących przestrzeń miasto staje się tworem amorficznym. Przeszłość pozostawiła po sobie wiele obiektów i miejsc, nadal niewyczerpany potencjał, korzystanie z którego stwarza szansę na tworzenie nowych centrów życia miejskiego [8].

## PRZYPISY

- [1] Cz. Bielecki, *Gra w miasto*, Warszawa 1996, s. 17.  
 [2] M. Wallis, *Malarze i miasta*, Warszawa 1972, s. 161.  
 [3] J. Żurawski, *O budowie formy architektonicznej*, Warszawa 1972, s. 68.  
 [4] *Ibidem*, s. 68.  
 [5] Cytat za: A. Kadłuczka, *Ochrona zabytków architektury*, t. I, Zarys doktryny i teorii, Kraków 2000, s. 8.

- [6] D. Watkin, *Historia architektury zachodniej*, Warszawa 2001, s. 558.  
 [7] D. Wąsik, *Życie po życiu*, Architektura & Biznes, 5/2001, s. 30.  
 [8] Publikacja zrealizowana w ramach pracy własnej W/WA/3/08 na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej.